

POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania I.Z.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Legnicy
o zasiłek macierzyński,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 14
maja 2025 r.,
na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w
Legnicy
z dnia 5 stycznia 2024 r., sygn. akt V Ua 41/23,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 5 stycznia 2024 r. w sprawie o zwrot zasiłku macierzyńskiego oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 17 sierpnia 2023 r.

Wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2023 r. Sąd Rejonowy w Legnicy zmienił decyzję organu rentowego z dnia 20 sierpnia 2021 r., w ten sposób, że zwolnił wnioskodawczynię I.Z. od obowiązku zwrotu pobranego zasiłku macierzyńskiego z funduszu chorobowego w łącznej wysokości 19.976,81 zł wraz z odsetkami. W pozostałym zakresie odwołanie oddalił.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że I.Z. przed marcem 2020 r. przez półtora roku nie posiadała żadnego tytułu do ubezpieczenia społecznego.

W dniu 1 września 2019 r. mąż wnioskodawczynie, rozpoczął działalność gospodarczą - pizzerię. W dniu 25 marca 2020 r. małżonkowie podpisali umowę o pracę na stanowisku kucharza w pełnym wymiarze czasu pracy. W pizzerii pracowali oboje małżonkowie, dzieląc pomiędzy siebie obowiązki. Od września 2020 r. do czerwca 2021 r. ubezpieczona pobierała zasiłek macierzyński, który wyniósł łącznie 19.976,81 zł. Z uwagi na nierentowność prowadzenia działalności gospodarczej, w maju 2022 r. pizzeria została zamknięta. Organ rentowy wszczął z urzędu postępowanie w sprawie ustalenia podlegania przez wnioskodawczynię ubezpieczeniom społecznym, wydając w dniu 9 lipca 2021 r. decyzję, w której stwierdził, że wnioskodawczynie nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom od 25 marca 2020 r. Wyrokiem z dnia 15 lutego 2023 r., Sąd Okręgowy w Legnicy oddalił odwołanie od decyzji. Po uprawomocnieniu się wyroku, organ rentowy decyzją zaskarżoną w niniejszym postępowaniu odmówił prawa do zasiłku macierzyńskiego za okres od dnia 15 sierpnia 2020 r. do dnia 26 listopada 2021 r. oraz zobowiązał ją do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku macierzyńskiego.

Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawczynie nie posiadała złej woli pobierając zasiłek macierzyński, będąc w usprawiedliwionym przekonaniu, że jej przysługuje, z uwagi na wykonywanie pracy, a wobec tego nie wprowadziła świadomie w błąd organu rentowego. W ocenie Sądu zasiłek nie był wypłacany na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy oraz prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego, w szczególności art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 350 ze zm., dalej jako „ustawa systemowa”). Sąd przypomniał, że w wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 15 lutego 2023 r. ustalono, że o ile wnioskodawczynie nie podlegała ubezpieczeniom jako pracownik, o tyle była osobą współpracującą przy prowadzeniu działalności gospodarczej i z tego tytułu powinna podlegać ubezpieczeniom społecznym. Podkreślił, że apelacja organu sprowadzała się do twierdzenia, że skoro wnioskodawczynie nie podlegała ubezpieczeniom z tytułu pracowniczego, to jest to równoznaczne z wprowadzeniem organu w błąd co do

przysługującego prawa do zasiłku macierzyńskiego. Zdaniem Sądu Okręgowego, stanowisko to nie miało oparcia w prawie. Nie można bowiem zarzucić wnioskodawczyni chęci wyłudzenia świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Jak wskazano w uzasadnieniu wyroku w sprawie o podleganie, powodem podpisania umowy o pracę była chęć płacenia niższych składek na ubezpieczenia społeczne, a nie chęć uzyskania w przyszłości zasiłku macierzyńskiego z tytułu wykonywania pieczy zastępczej nad najmłodszym wnukiem. Nie budziło wątpliwości Sądu drugiej instancji, że wnioskodawczyni wykonując czynności na rzecz rodzinnej firmy miała prawo pozostawać w przekonaniu, że te czynności mają charakter świadczenia pracy zgodnie z treścią art. 22 k.p. i z tego też powodu nie można uznać, że wnioskodawczyni w złej wierze pobierała zasiłek macierzyński. Działaniu wnioskodawczyni nie można przypisać cech celowości w uzyskaniu takiego świadczenia, albowiem zdarzenie, które implikowało otrzymanie zasiłku było dla niej niespodziewane. Sąd nie miał wątpliwości, że wnioskodawczyni swoim działaniem nie wypełniła przesłanek z przepisu art. 84 ustawy systemowej.

Zaskarżając wyrok w całości, organ rentowy zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 84 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej w związku z art. 66 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 501 ze zm.) przez ich niezastosowanie. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

Przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej uzasadniono jej oczywistą zasadnością. Skarżący stwierdził, że z wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 15 lutego 2023 r., U 532/21 wynika, że wnioskodawczyni jako pracownik u płatnika składek nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom od dnia 25 marca 2020 r. Konsekwentnie, ustalenie daty podlegania powinien mieć wpływ na związane z tym podleganiem pobrane przez wnioskodawczynię świadczenia. Wniosek, do którego doszedł Sąd drugiej instancji, prowadzi w ocenie organu do uznania, że przywołany wyrok należy traktować wybiórczo. Stwierdzono, że wnioskodawczyni przez podejmowanie czynności wprowadziła w błąd organ rentowy. Powodem podpisania umowy o pracę była chęć płacenia niższych składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156).

Przepis art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej był wielokrotnie przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego. Syntezy poglądów judykatury i doktryny dotyczących przesłanek uznania świadczenia za nienależnie pobrane w myśl przywołanego przepisu na tle aktualnie obowiązujących i wcześniejszych regulacji prawnych dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2019 r., I UK 416/17 (OSNP 2019 nr 7, poz. 90). Podstawowym warunkiem uznania, że wypłacone świadczenie podlega zwrotowi w myśl ustawy systemowej jest, po pierwsze, brak prawa do świadczenia oraz, po drugie, świadomość tego osoby przyjmującej to świadczenie,

płynąca ze stosownego pouczenia. Obie te przesłanki wystąpić muszą w trakcie pobierania świadczenia, a nie po zaprzestaniu jego wypłaty. Organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia tylko wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę. Obowiązek zwrotu z art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy systemowej obciąża tylko osobę, która uzyskała świadczenia na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów, albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej. Świadomość nienależności świadczenia w takim przypadku ma wynikać z zawinionego działania osoby, która spowodowała wypłatę świadczeń. Przyjmuje się, że świadomym wprowadzeniem w błąd jest umyślne działanie świadczeniobiorcy, które ma postać zamiaru bezpośredniego lub zamiaru ewentualnego. Worzec normatywny zawarty w we wskazanym przepisie wymaga świadomego wprowadzenia w błąd, a więc zorientowany został na przeżycia psychiczne ubezpieczonego polegające, po pierwsze, na świadomości, że pobierane świadczenia są nienależne, a po drugie, że podjęte działania zmierzają do wprowadzenia w błąd organu rentowego. Bez kumulatywnego ziszczenia się tych dwóch przesłanek nie można twierdzić, że doszło do wypełnienia dyspozycji ustawy systemowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2019 r., I UK 416/17, OSNP 2019 nr 7, poz. 90).

Z oceny Sądu Okręgowego i za nią Sądu Apelacyjnego (w sprawie o objęcie ubezpieczeniami społecznymi), że odwołująca się nie świadczyła pracy w warunkach stosunku pracy, nie wynika wprost jej zła wiara. Ta zła wiara wystąpiłaby wtedy, gdyby odwołująca się wiedziała, że wykonane przez nią czynności nie wyczerpują przesłanek objęcia ubezpieczeniem. Już w wyroku dotyczącym podlegania ubezpieczeniom wskazano, że wnioskodawczyni pracowała w rodzinnej firmie, a jedynie nietrafnie została zgłoszona do ubezpieczeń jako pracownik, a nie jako współpracownik. Co prawda sądy ustaliły, że takie błędne zgłoszenie było motywowane chęcią ograniczenia kosztów składek, a jego ekonomiczną (choć nie prawną) racjonalność potwierdza to, że firmie nie udało się przetrwać okresu pandemicznego. Sąd Okręgowy podkreślił, że małżeństwo podejmując nieprawidłową pod względem prawnym decyzję o zgłoszeniu tytułu pracowniczego, nie mogło się spodziewać, że wnioskodawczyni przyjmie niebawem na wychowanie wnuka i nabędzie prawo do zasiłku macierzyńskiego (wszak

„wyrachowanie” skłaniałoby raczej do zawyżenia, a nie zaniżenia podstawy wymiaru składki). Nie sposób, wobec tego potwierdzić, że jej nieprawidłowe zgłoszenie do ubezpieczeń oznaczało świadome wprowadzenie w błąd organu co do prawa do zasiłku macierzyńskiego.

Stanowisko organu zawarte w rozpoznawanej skardze nie tylko nie uzasadnia przyjęcia skargi do rozpoznania, ale wymaga jednoznacznej krytyki. Sąd Najwyższy przypomina bowiem, że konstrukcja prawna świadczenia nienależnie pobranego różni się od podobnej nieco konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia między innymi dlatego, aby osoba uprzednio rzeczywiście świadcząca pracę, mogła w okresie pozostawania w uzasadnionym błędzie co do przysługujących jej uprawnień, nie obawiać się, że w każdej chwili będzie musiała zwrócić pobierane świadczenie z systemu zabezpieczenia społecznego.

Ze względu na powyższe argumenty, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[a.ł.]